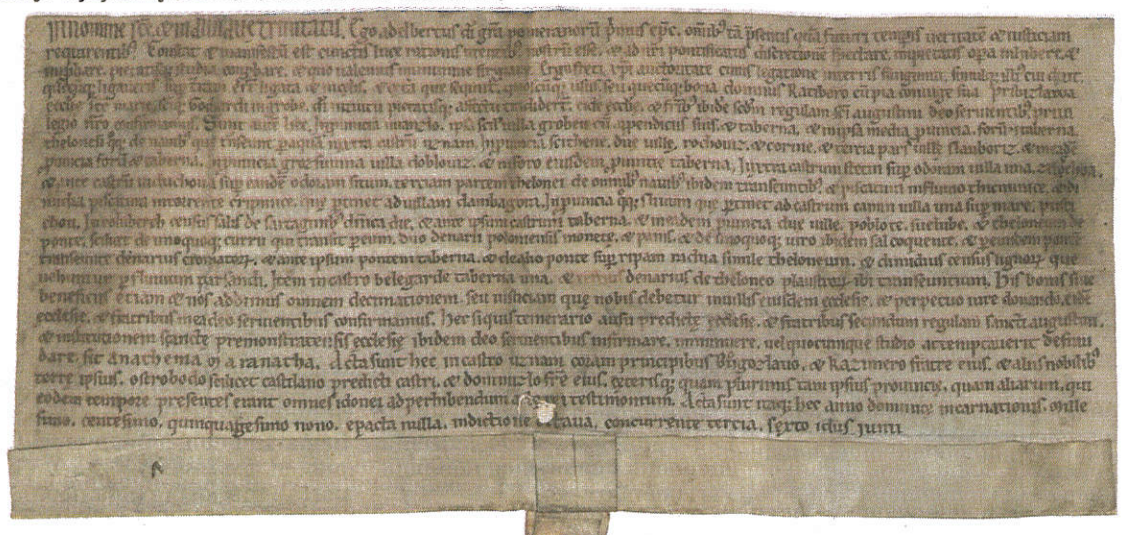

Biskup pomorski Wojciech zatwierdza klasztorowi w Grobi dochody i dobra nadane przez księcia Racibora I i jego żonę Przybysławę (1159). (Landesarchiv Greifswald)

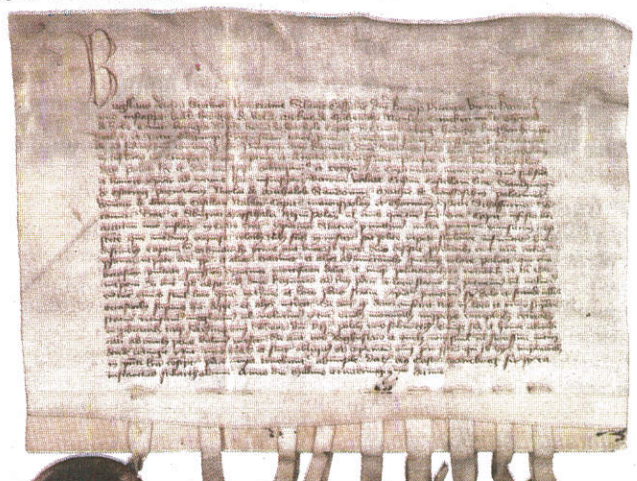

Pismo poświadczające, że książę Bogusław otrzymał tymczasowe zwolnienie z niewoli polskiej księcia szczecińskiego Kazimierza V, który pod Grunwaldem stanął po stronie zakonu krzyżackiego (1410). (Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie)

Wyjątkowa wystawa w Bibliotece Jagiellońskiej

Księstwo Pomorskie – Polska

W NAJBLIŻSZY piątek zostanie otwarta w Bibliotece Jagiellońskiej w Krakowie wystawa archiwaliów „Sąsiedzi w Europie. Księstwo Pomorskie i Królestwo Polskie, 1000-1648". Przygotowana została przez Archiwum Państwowe w Szczecinie i Archiwum Krajowe w Greifswaldzie we współpracy z muzeami i bibliotekami, głównie pomorskimi.

KRÓLEWSKI Kraków taką wystawę zobaczy po raz pierwszy. Księstwo Pomorskie, które rozciągało się na obszarze od wyspy Rugii i miasta Barth na zachodzie do Lęborka i Bytowa na wschodzie, będzie na niej przedstawione jako państwo, sąsiad Rzeczypospolitej, równoprawny podmiot polityki międzynarodowej. Utrzymywało ono z Koroną stosunki na ogół dobre i bardzo dobre, potwierdzane dynastycznymi sojuszami, acz były też wojny i poważne nieporozumienia finansowe. Jedno z nich to nieoddana przez królów polskich pożyczka w wysokości 100 tys. talarów, zaciągnięta u szczecińskich bankierów, Loitzów, co doprowadziło do potężnych finansowych turbulencji na całym obszarze nadbałtyckim. Skutkiem tego bank Loitzów upadł (i nie tylko on), a oni sami musieli ze Szczecina uciekać. Schronili się w Polsce.

* * *

Na początku swojej historii, gdy Księstwo Pomorskie się kształtowało, było przez krótki czas w granicach Polski. Było jej lennem, potem znacznie dłużej lennem Danii, Cesarstwa, no i Brandenburgii, która również była sąsiadem Polski. Zadziornym i kłótliwym, ale w czasach Jagiellonów łączyła się z nią związkami dynastycznymi, co doprowadziło nawet do takiej sytuacji, że mimo Hołdu Pruskiego jeden z Hohenzollernów, zrodzony z polsko-brandenburskiego związku, był wysuwany jako kandydat na tron Polski.

Dążeniem władców Księstwa Pomorskiego, Gryfitów, było uwolnić się od brandenburskiego lenna i zhołdować swoje państwo bezpośrednio Cesarstwu, co się im w końcu udało. W najlepszym okresie swego rozwoju Księstwo Pomorskie było więc lennem Świętego Cesarstwa Rzymskiego Narodu Niemieckiego, równoprawnym w Cesarstwie, podobnie jak sąsiedzi Pomorza, Brandenburgia i Księstwo Meklemburgii. Samodzielnym więc głosem występowało na sejmach Rzeszy i w partnerskich stosunkach z Polską.

Bliskie związki z Polską (lennem Polski była wschodnia część księstwa, ziemia lęborska i bytowska) potwierdzały małżeństwa zawierane między panującymi domami, polityczne układy, wspólne wyprawy wojenne, sojusze czy też zabiegi o to, by wnuk Kazimierza Wielkiego, książę Kazimierz IV ze Słupska, zasiadł na wawelskim tronie. Związki księstwa z Polską i Cesarstwem zapewniały mu podmiotowość i ochronę suwerenności.

* * *

Na wystawie w Krakowie zaprezentowane zostaną nie dokumenty regionalne, lecz państwa pomorskiego, głównie z dwóch jego historycznych stolic, Szczecina i Wolgastu. Do czasów drugiej wojny światowej były one przechowywane w archiwum w Szczecinie, które notabene mieściło się w tym samym budynku co dziś. W latach wojny archiwiści niemieccy, chcąc uchronić bezcenne zbiory przed bombardowaniami miasta, wy-

Pieczęć sekretna miasta Szczecina, I połowa XV w. (Muzeum Narodowe w Szczecinie)

wieźli je na prowincję do licznych pałaców całej ówczesnej prowincji pomorskiej. Niestety, wiele z nich wojna i tam zniszczyła, a straty pogłębił tużpowojenny brak opieki.

Ustanowiona w 1945 roku nowa granica polsko-niemiecka podzieliła obszar dawnego księstwa na część przyznaną Polsce (Pomorze Zachodnie) i pozostawioną w Niemczech (Pomorze Przednie). Jednym ze skutków tego było uniemożliwienie scalenia rozśrodkowanych archiwaliów, bowiem owe pałace pomorskie, do których je wywieziono, znalazły się nagle w dwóch państwach.

Archiwum w Szczecinie szybko zostało odtworzone i zebrało dokumenty znajdujące się na terenie polskiej od 1945 roku części dawnego Księstwa Pomorskiego i prowincji pomorskiej. Jakiś czas później powstało też archiwum w Greifswaldzie, w którym zebrano dokumenty, znajdujące się w 1945 roku na terenie Pomorza, który został w Niemczech. Długo by pisać o komplikacjach, jakie w związku z tym trwają do dziś, a które od lat pokonywane są coraz skuteczniej dzięki bardzo dobrej współpracy archiwistów pomorskich – greifswaldzkich i szczecińskich. Przeczytać można o tym w obszernym, pięknie wydanym katalogu wystawy, liczącym pond trzysta stron druku. Zamieszczone są w nim kolorowe reprodukcje dokumentów oraz ich opisy (regesty) w językach polskim i niemieckim.

* * *

Wystawa dzieli się na kilka tematycznych części i do każdej części jest w katalogu krótki, bardzo treściwy wstęp historyczny, również w obu językach. Jest więc ów katalog sui generis małym podręcznikiem historii Księstwa Pomorskiego. Bardzo interesującym i bardzo rzetelnym. Skutek tego jest i taki, że przypomina: wciąż nie zostały napisane dzieje Księstwa Pomorskiego, nie ma takiej książki, mimo że państwo pomorskie istniało 500 lat! Świadczy o nim Zamek Książąt Pomorskich w Szczecinie, inne zamki, potężne niegdyś miasta, zwłaszcza Stralsund, biskupstwo w Kamieniu Pomorskim, uniwersytet w Greifswaldzie, niewiele młodszy od Jagiellońskiego, pamiątki zachowane w muzeach i dokumenty w archiwach. Z mapy Europy zniknęło po wojnie 30-letniej, podzielone (rozebrane) między Brandenburgię i Szwecję.

Katalog przypomina powstawanie państwa, na którego ziemiach na przełomie dawnej i naszej ery mieszkały plemiona germańskie, a na które następnie przywędrowali Słowianie, tworząc ośrodki w Wolinie, Szczecinie, wielu innych miejscach, budując zręby państwowości. Przypomina pierwsze biskupstwo pomorskie w Kołobrzegu, powołane po zjeździe gnieźnieńskim w 1000 roku, które istniało krótko i chrystianizację Pomorza przez św. Ottona z Bambergu w czasie dwóch jego wypraw misyjnych; pierwszej, którą podjął w 1124 roku z woli Bolesława Krzywoustego, i drugiej, którą cztery lata później opiekował się król Niemiec Lotar.

Warto ten katalog mieć.

* * *

Na dokładny opis i ocenę wystawy przyjdzie czas po jej obejrzeniu. W każdym razie będzie można na niej zobaczyć dokumenty bezcenne, istne kamienie węgielne i milowe

Prawdopodobny portret księcia Jana Fryderyka (1543-1600). Autor nieznany, druga połowa XVI w. (Muzeum Narodowe w Szczecinie)

Księstwa Pomorskiego, lecz i dokumenty życia codziennego.

Będzie bulla papieża Innocentego II (Rzym, 1140), zatwierdzająca biskupowi Wojciechowi biskupstwo kamieńskie, siedzibę w Wolinie i bezpośrednią opiekę papieża, będzie też pismo samego biskupa Wojciecha (rok 1159), zatwierdzające książęce nadania dla klasztoru w Grobii, który znajdował się na niemieckiej dziś części wyspy Uznam. Będą kolejne dokumenty papieży: Aleksandra II (1179), Klemensa III (1188), Celestyna III (1195) i następnych, dokumenty książąt pomorskich: szczecińskich, rugijskich, wołogoskich, słupskich, oczywiście rękopiśmienne, pięknie kaligrafowane, na pergaminie, z książęcymi pieczęciami.

Zaprezentowane zostaną arcyciekawe dokumenty dotyczące polsko-pomorskich stosunków politycznych, wystawiane przez królów i książąt, m.in. Władysława Łokietka, który wspólnie z Ottonem III, Warcisławem IV i Barnimem III szedł na Brandenburgię, Kazimierza Wielkiego, Władysława Jagiełłę, księcia pomorskiego Eryka I i króla Kazimierza Jagiellończyka, Zygmunta Starego, Zygmunta Augusta, Stefana Batorego, Zygmunta II Augusta, innych. Będzie list cara Iwana Groźnego (1560), pisany piękną cyrylicą, królów Niemiec, cesarzy: Ludwika IV (1338), Maksymiliana II (1565), Karola V, innych, królów Szwecji, układy pokojowe, m.in. ze słynnego kongresu szczecińskiego (1570), pisma książąt Meklemburgii, margrabiów, elektorów, umowy graniczne, mapy, traktaty ślubne, testamenty, m.in. księcia rugijskiego, Wisława II (1302) – nie wszystkie w oryginałach, lecz w oryginalnych odpisach, sporządzanych przez książęce kancelarie.

* * *

Wystawę wzbogacą dokumenty życia codziennego, m.in. programy uroczystości dworskich, piękny sztambuch Jana Pelargusa z wpisami książąt szczecińskich, chronologiarze, kalendarze, drzewa genealogiczne książąt i portrety książąt, na przykład księcia Bogusława X i księcia Jana Fryderyka, udostępnione przez Muzeum Narodowe w Szczecinie. Część wystawy dotyczyć będzie gospodarki Księstwa Pomorskiego, problemów miast, w tym Hanzy, będą księgi miejskie Chociwla, Kołobrzegu, Łeby, pieczęcie miejskie, monety. Zobaczyć będzie można też ciekawostki, jak choćby pismo księcia szczecińskiego Świętobora (1393) z czterem pieczęciami, w którym zeznaje on, że rajcom krakowskim winien jest 60 kop groszy praskich.

Będą na wystawie także dokumenty owej nieszczęsnej pożyczki w wysokości 100 tys. talarów, którą król Zygmunt August zaciągnął u Loitzów na wojnę z Iwanem Groźnym, a którą poświadczyło aż pięciu książąt pomorskich: Jan Fryderyk, Bogusław III, Ernest Ludwig, Barnim XII i Kazimierz V. Pożyczka została udzielona w 1568 roku (tylko na 6 proc.!), a umowę podpisano w Lublinie. Miała być spłacona w ciągu siedmiu lat – nie została nigdy. Jakie to miało znaczenie dla losów Księstwa Pomorskiego? W każdym razie o jego upadek obwinia się tajemnicze choroby książąt, ich bezdzietność, wojnę 30-letnią i nieszczęsną Sydonię von Borck.

* * *

Czy trzeba będzie jechać do Krakowa, żeby tę wystawę obejrzeć? Nie! Po zamknięciu w Krakowie, zostanie przeniesiona do Szczecina i 15 maja otwarta w Muzeum Narodowym przy Wałach Chrobrego. Po miesiącu pojedzie do Greifswaldu.

Bogdan TWARDOCHLEB

Koncepcję wystawy i katalogu przygotowali dyrektorzy archiwów w Greifswaldzie i Szczecinie – Martin Schoebel i Jan Macholak oraz Paweł Gut i Uwe Rodig. Konsultacja programowa: Maria Frankel, autorzy tekstów: Martin Schoebel, Paweł Gut, Uwe Rodin, Genowefa Horoszko, autorzy regestów: Martin Schoebel, Uwe Rodin, Paweł Gut, Alicja Kościelna, Agnieszka Pawłowska, Kinga Krasnodębska, tłumaczenia: Krzysztof Gołda, fotografie: Grzegorz Solecki, Mieszko Pawłowski, Marianne Wegner, Marek Lupa, opracowanie graficzne wystawy i katalogu: Andrzej Tomczak.

Patronami wystawy są: Olgierd Geblewicz, marszałek województwa zachodniopomorskiego, Erwin Sellering, premier Meklemburgii-Pomorza Przedniego, prezydent Szczecina Piotr Krzystek.

Wystawa dofinansowana została z funduszy Programu Operacyjnego Celu 3 „Europejska Współpraca Terytorialna" – „Współpraca Transgraniczna" Krajów Meklemburgia-Pomorze Przednie/Brandenburgia i Rzeczypospolitej Polskiej (województwo zachodniopomorskie) na lata 2007-2013 (INTERREG IV A).